Nr 42. **Łódź, 20 października 1929 roku** Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. **Rok X.**

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE	Zł. 1.—
NA PROWINCJI	„ 1.45
ZAGRANICĄ	„ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr, za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr, zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-łamowy
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. droże

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 388 — Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

*
* *

Z ostatnich posunięć na terenie polityki wewnętrznej widocznem jest, iż wypadki posuwają się dość szybko naprzód. Są one wszystkie tylko przygrywką do kampanji, która rozegra się, bo rozegrać się musi za kilka już tygodni. Listopad i miesiące następne, a więc cały okres sesji budżetowej, będą niewątpliwie okresem nietyle wzmożonej pracy Sejmowej, ile wypadków politycznych wagi pierwszorzędnej.

Przeprowadzone wybory samorządowe na terenie dwuch województw zachodnich t.j. poznańskiego i pomorskiego przyniosły w rezultacie osłabienie obozu prorządowego, wzmocnienie zaś elementu opozycyjnego pod patronatem narodowej demokracji. Nie omieszkały skorzystać z tego pisma opozycyjne, by wskazać, że rośnie w kraju niezadowolenie i że ferment niezadowolenia obejmuje coraz szersze kręgi.

Wypadek drugi, godny podkreślenia, to uchwały władz partyjnych P. P. S-u. Obóz cekawistyczny domaga się likwidacji rządów pomajowych, grozi wyjściem na ulicę, nawołuje inne stronnictwa opozycyjne do solidarnej i wzmożonej walki z rządem Marszałka Piłsudskiego. Samą zaś osobę Marszałka wciąga w ten sposób w ogień walki politycznej, iż nazywa Piłsudskiego „człowiekiem prawicy społecznej“ (patrz artykuł Niedziałkowskiego w „Łodzianinie“ z dnia 6 października b. r.)

Wskazane przezemnie dwa fakty uzasadniają całkowicie pogląd, na wstępie artykułu uwidoczniony.

Wskazują one jednak na inny jeszcze moment. Mianowicie na ten, iż obozowi rządowemu brak organizacji, brak więc tego motoru, który jest zawsze gotów do walki i który nie sporadycznie, ale stale i systematycznie pracę w społeczeństwie prowadzi. Gdyby ta programowo prowadzona praca w społeczeństwie istniała, gdyby rzucane niejednokrotnie hasło „trzeba iść w teren“ — było realizowane, gdyby ludzie nie posiad rządowych, ale szczerej pracy szukali, inaczej wypadłyby wybory w Poznańskiem i na Pomorzu, z mniejszym tupetem przemawiałaby P. P. S.

Szczególnej ważnym terenem jeżeli chodzi o miasta — jest polska klasa robotnicza. Żre ją bowiem z jednej strony komunizm, z drugiej zaś — niezmiernie trudna walka o byt. Przez to, że życie staje się coraz cięższem, że coraz trudniej zarobić na dach nad głową i na kawałek chleba, komunizm, który obiecuje wszystko, nawet złote góry, znajduje szeroki posłuch.

Jasną więc jest rzeczą, że tu przedewszystkiem musi pójść wzmożona praca. A wyzyskane muszą być te placówki i te wartości, które od szeregu lat istnieją i mocno pracują i które przesiąknięte są nawskroś ideałami państwowemi.

Błądzi i walkę przegra ten, kto tylko żąda, sam zaś wzamian nic nie ofiaruje. Obóz prorządowy musi nietylko baczną zwrócić uwagę na polską klasę robotniczą, ale musi jednocześnie taką prowadzić politykę społeczną i gospodarczą, by szła ona po linji interesów robotniczych.

Ważki głos robotnika zaważy mocno na szali, gdy dojdzie do rozgrywki. A wszyscy mówią, że termin rozgrywki nie jest daleki.

Scalenie ubezpieczeń społecznych w Polsce

Już w niedługim czasie nastąpi ta konieczna i oczekiwana przez świat pracy reforma

Polskie ustawodawstwo w zakresie ubezpieczeń społecznych stanowi obecnie niezmiernie ciekawy i pouczający dla przyszłych pokoleń dokument historyczny, — świadczący o wysiłku i dokonanej poważnej pracy naszej w okresie minionego, pierwszego dziesięciolecia istnienia odrodzonej państwowości polskiej.

Ustawodawstwo to jest jednak tak skomplikowane, zawiłe, chaotyczne i różnorodne, że wprowadzenie w życie nowej, jednolitej dla całego państwa, ustawy „O ubezpieczeniu społecznem“, stanowi dzisiaj zagadnienie palące, pierwszorzędnej wagi, wymagające spiesznego załatwienia ze względu na interes państwa i mas pracujących.

Stan taki wytwarza znaczne różnice w położeniu robotnika, w organizacji instytucyj ubezpieczeniowych i w obciążeniu np. na wypadek niezdolności do pracy i starości nie podlegają robotnicy, zatrudnieni na terenach b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego, gdy w Poznańskiem i na G. Śląsku korzystają oni z dobrodziejstw ustawy b. państwa zaborczego. Poważne różnice znajdują się w treści ustaw, dotyczących ubezpieczenia wypadkowego i na wypadek choroby, dzięki czemu Kasy Chorych na Śląsku działają na innych podstawach, niż w pozostałych częściach kraju. Wreszcie do bardzo ujemnych stron obecnego stanu rzeczy należy zaliczyć istnienie wielu instytucyj ubezpieczeniowych, do czego zmusza zresztą różnorodność ustaw, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach i obejmujących różne działy ubezpieczeń.

Aby rozwiązanie zagadnienia ubezpieczeń społecznych w Polsce stanęło na wysokości zadania, konieczne jest scalenie wszystkich ubezpieczeń społecznych w jednolitej dla całego państwa ustawie, dla której wykonywania utworzonoby centralną instytucję ubezpieczeniową, — obejmującą wszystkie działy ubezpieczeń na całym terenie państwa.

Projekt nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem wniesiony do Sejmu, a wycofany następnie dla poczynienia poprawek, przewidywał takie scalenie ubezpieczeń zarówno w kierunku ustawodawczym jak i organizacyjnym, przyczem we władzach odnośnych instytucyj mieli brać udział przedstawiciele pracowników i pracodawców.

Należy oczekiwać, iż projekt nowej ustawy ubezpieczeniowej, zdajdujący się obecnie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, będzie w najbliższym czasie uzupełniony, względnie poprawiony i że zostanie wniesiony na nadchodzącą sesję sejmową. Jest to konieczne ze względu na interes ludzi pracy i państwa, które każdą dobrą ustawą społeczną łagodzi przeciwności i walki klasowe i zmniejsza liczbę niezadowolonych z istniejącego stanu rzeczy.

Ładne kwiatki

Na zjeździe delegatów Związku byłych marynarzy stwierdzono na podstawie dokumentów, że 83 przedsiębiorstwa Górnego Śląska wpłacały rocznie 200,000 marek na rzecz niemieckiego „Flotenverein“, groszowe zaś datki na polską „Ligę Morską i Rzeczną”.

Zjazd zwrócił się do województwa, to zaś do górnośląskich potentatów z żądaniem wyraźnego oświadczenia się.

Zarząd Okręgowy N. P. R.-Lewicy

W piątek, dnia 25 października 1929 r., o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy.

Obecność wszystkich przedstawicieli Dzielnic i Kół obowiązkowa.

Coraz lepiej

Prasa łódzka donosi:

Magistrat nad przepaścią

„Niezrealizowana pożyczka w wysokości półtora miljona złotych z elektrowni, postawiła Magistrat w sytuacji bardzo trudnej.

Na cały szereg wydatków Magistrat nie posiada pieniędzy i o ile stan ten nie polepszy się, spodziewane są trudności przy wypłacie pensji na 1 listopada, tembardziej, że obecnie przypada cały szereg różnych płatności i odsetek za pożyczki.

W bieżącym tygodniu Magistrat ma starać się w dalszym ciągu o zaciągnięcie jakiejś pożyczki celem wybrnięcia z kłopotów.“

Zjazd socjalhakaty w Łodzi

jako niezwykłe pendan do procesu opolskiego

Jak już w tygodniu ubiegłym pisaliśmy, w tym czasie, kiedy w Opolu odbywał się proces przeciwko zbirom niemieckim za pobicie artystów polskich, w Łodzi, w sercu Polski, odbywał się zjazd połączeniowy socjalhakaty, tzw. Niemieckiej Socjalistycznej Partji. Zjazd odbywał się w nastroju bojowym w użyczonej przez protektorów socjalhakaty z PPS, sali Rady Miejskiej.

Zjazd otworzył i przewodniczył mu wiceprezes Niemieckiej Socjalistycznej Partji i ławnik Magistratu m. Łodzi Ludwik Kuck. Referaty organizacyjne w przedmiocie połączenia niemieckich organizacyj socjalistycznych wygłosili poseł Zerbe i dr. Glücksmann. Referaty polityczne na temat obecnej sytuacji wewnętrznej w kraju wygłosili posłowie Niedziałkowski, Djamand, Kronig i dr. Glücksmann.

Po dyskusji na tematy organizacyjne zjazd powziął uchwałę formalną o połączeniu socjalistów niemieckich na Śląsku i w b. Kongresówce przyczem sfuzjowana organizacja nosić będzie nazwę: Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy w Polsce. Główną siedzibą organizacji będzie Łódź.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych zjazd zajął się dyskusją polityczną, która też wypełniła lwią część obrad. Głównie chodziło matadorom socjalistycznym o walkę rządu z wpływami socjalistów w Kasach Chorych. Najbardziej bojowi byli P.P.Sowcy Niedziałkowski, Diamand, którzy raz po raz zwracali się do obecnych na zjeździe socjalistów niemieckich, aby ci w każdej chwili przygotowani byli do koniecznej rozgrywki w obronie Granady socjalistycznej, tyle doniosłej dla nich, zarówno jako dla socjalistów, jak i „członków niemieckiej mniejszości narodowej“.

Czyż nie jest to hańbą, że w tym czasie, kiedy w Opolu na Śląsku odbywa się wielka parada antypolska — w Łodzi, socjal-zadżumieni w rodzaju Niedziałkowskich buntują i tak już dobrze antypolsko nastawionych socjalhakatystów, aby wygrażali pięściami Polsce! Inna rzecz, że te bojowe wrzaski i krzyki hottentockie nikogo nie przerażają i są w istocie rzeczy niepoważnem kiwaniem palcem w bucie, ale sam fakt zuchwalstwa socjalhakatystycznego domaga się zaakcentowania.

*
* *

W wyroku opolskim z 13 oskarżonych o udział w masakrze artystów polskich tylko 7 ukarano śmiesznemi karami.

Szowiniści niemieccy po wyroku wołali, że zbiry niemieckie biły artystów polskich za to, że „mniejszość niemiecka w Polsce cierpi“. Zjazd socjalbandy hakatystycznej w Polsce, w niedzielę, 6 b. m., jest wymowną ilustracją, ile prawdy jest w skargach niemieckich.

Kuku.

Konferencja

Dzielnic Zielonej, Wodnej, Koła Kobiet i Pracowników Miejskich N. P. R-Lewicy

W sobotę dn. 19. X. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu klubu przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się wspólna konferencja członków wyżej wymienionych Dzielnic i Kół.

Z referatem politycznym wystąpi kol. Dr. Fichna.

Rozwój konsumpcji w Polsce

Szczególnie interesującemi z punktu widzenia gospodarczego zjawiskiem jest rozwój konsumcji jako ostatniego ogniwa w procesie ekonomicznym, a zarazem źródła produkcji. Wysoki np. poziom spożycia ludności Stanów Zjednoczonych jest tam jednym z najważniejszych czynników rozwoju ich wytwórczości. Jak pod tym względem przedstawiają się stosunki w w Polsce? Pewną syntezę zestawioną porównawczo z innemi krajami daje organ ministerstwa przemysłu i handlu, kreśląc rozwój konsumcji w Polsce w latach od 1921 do 1928.

Z pozostających do dyspozycji materjałów, spożycie na głowę ludności poszczególnych produktów rolnych i przemysłowych w Polsce wykazuje w okresie 1921 do 1928 stały rozwój.

Spożycie ważniejszych zbóż chlebowych na głowę ludności waha się w poszczególnych latach zależnie od urodzaju. W porównaniu do państw zachodnio-europejskich i skandynawskich pod względem spożycia pszenicy zajmujemy ostatnie miejsce, natomiast spożycia żyta na głowę ludności w Polsce (145,8 kg.) jest wyższe od spożycia żyta na głowę ludności w innych państwach. Nawet spożycie żyta w państewkach skandynawskich ustępuje w spożyciu tego zboża w Polsce.

Stwierdzamy więc w tej grupie produktów spożywczych stosunkowo znaczny wzrost spożycia w odniesieniu do ryżu i tytoniu, natomiast mniej znaczny — w odniesieniu do kawy i kakao. Spożycie herbaty na głowę ludności w Polsce jest stosunkowo wysokie w porównaniu z innemi państwami europejskiemi, wobec czego spożycie tego artykułu nie wykazuje znaczniejszych zmian.

Spożycie cukru zwiększyło się prawie czterokrotnie. Z 4,7 kg. na głowę ludności (w 1921 r.) podniosło się do 16,077 kg. (w 1928).

Spożycie tytoniu w tymże okresie lat zwiększyło się z 391 g. na głowę ludności (w 1921) do 613 g. (w 1927 r.) i 541 g. (w 1928).

W porównaniu jednak do przeciętnych norm spożycia kulturalnych państw europejskich, liczby spożycia na głowę ludności Polski nawet z ostatnich 2 lat są znacznie niższe.

Badając kolejno spożycie na głowę ludności Polski artykułów kolonjalnych ze spożyciem na głowę ludności w innych państwach, widzimy przedewszystkiem, że w odniesieniu do ryżu norma polska (2,781 kg.) jest niższe od normy niemieckiej (4,4 kg.) i holenderskiej (14,45 kg.), natomiast przewyższa normę angielską (2,27 kg.) szwedzką (0,81 kg.), duńską (1,91 kg.) i norweską (0,21 kg.), z czego można wyciągnąć wniosek, że spożycie ryżu w Polsce jest na poziomie przeciętnego spożycia europejskiego. To samo da się powiedzieć w odniesieniu do herbaty.

Znacznie gorzej przedstawia się spożycie kawy i kakao. Norma polska dla kawy (0,234 kg.) jest niższa 31 razy od najwyższej normy spożycia kawy, przytoczonej w zestawieniu, t. j. od normy duńskiej (7,36 kg.) i znacznie ustępuje normom spożycia kawy pozostałych państw. Tak samo mniej więcej kształtuje się spożycie kakao.

Lepiej natomiast przedstawia się spożycie cukru i tytoniu. Liczba spożycia cukru w Polsce na głowę ludności (przeciętnie rocznie z okresu 1927 do 1928), wynoszą 14,44 kg., jest wyższa od spożycia czeskosłowackiego (9,07 kg.) i 3 razy niższa od najwyższego spożycia holenderskiego (46,16 kg.)

Spożycie tytoniu w Polsce (0,597 kg. na głowę ludności) jest przeciętnie od 2 (Francja) do 6 (Holandja) razy niższe od spożycia państw środkowo lub zachodnio europejskich.

Ustosunkowanie się polskich norm spożycia wymienionych artykułów do zagranicznego poziomu spożycia jest do pewnego stopnia ogólnym wskaźnikiem poziomu spożycia w Polsce, a to ze względu na charakter porównywanych artykułów. Poziom spożycia herbaty, kawy, kakao, cukru i tytuniu jest ściśle uzależniony od dobrobytu ludności.

Poziom spożycia towarów kolonjalnych w Polsce z małemi wyjątkami (ryż, herbata) jest niższy od przeciętnego poziomu spożycia najbardziej kulturalnych państw europejskich.

Niższy naogół poziom spożycia w Polsce jest zrozumiały wobec ogólnego zubożenia kraju, wobec utrzymującej się wciąż u nas polityki niskich płac, wobec braku kapitałów.

Wiedza - to potęga!

Apel Górnej Dzielnicy NPR-Lewicy

Koleżanki i Koledzy! Już nastają długie i nudne zimowe wieczory. Czem je wypełnić?... Książką!

Bo książka, to „najwierniejszy przyjaciel człowieka“, — albowiem książka pouczy, — bo książka rozśmieszy, książka zaciekawi każe zapomnieć o tym, co nas boli i co nam dolega. Książka, — to skarbnica wielkich rozumów; uczonych, myślicieli, społeczników i obserwatorów życia. Czytając książkę — kształcicie się, umoralniacie, bawicie i oszczędzacie. Książka — to jasna pochodnia, wróg ciemnoty, występku i pijaństwa. Wszyscy więc winniśmy korzystać jaknajwięcej z tej skarbnicy, z tego wielkiego zbiorowego owocu muzgowego, jakim jest bezsprzecznie bibljoteka.

To też, zdając sobie sprawę, czem jest bibljoteka dla każdego śmiertelnika, a przedewszystkiem dla robociarza, Komisja Oświatowa N. P. R.-L. Dzielnicy Górnej, poświęca dla tego wzniosłego i pożytecznego celu, wszystkie zasoby i całą energję na ciągłe powiększanie i uzupełnianie posiadanego zbioru książek, zaś Zarząd Dzielnicy oceniając tę pracę, stara się torować i wspomagać w tych poczynaniach, dowodem czego jest, wybudowanie własnym kosztem oddzielnego lokalu na bibljotekę.

Obecnie bibljoteka posiada dla pożytku czytelników około 1,500 dzieł o treści naukowej, społecznej, historycznej i powieściowej, niezależnie od powyższego, utrzymuje kilka dzienników i tygodników. Czytelnia pism czynną jest każdego wieczoru, w tym czasie odbywają się również audycje radjofoniczne.

Bibljoteka czynną jest w poniedziałki i czwartki od godz. 6-ej do 9-ej wieczorem.

Opłata na konserwację książek wynosi dla członków organizacyjnych i bratnich organizacji za jednoczesne wypożyczanie dwóch tomów 25 gr. miesięcznie, wpisowe 50 gr., dla niečzłonków 50 gr. i wpisowe 1 zł.

Zwierciadło tygodnia

Rząd a Sejm

Jednolity front Centrolewu

Przez cały ubiegły tydzień trwały konferencje różnych klubów opozycyjnych które mają stworzyć t. zw. grupę centrolewu. Obrady te miały charakter nieobowiązujący.

W przyszłym tygodniu odbędą się narady decydujące, w czasie których nastąpi wybór reprezentantów poszczególnych klubów dla stworzenia reprezentacji „centrolewu”, oraz ustalona zostanie forma wniosku czy deklaracji, która będzie wygłoszona na pierwszem posiedzeniu Sejmu.

W środę odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego „Wyzwolenia“. Po dyskusji uchwalono zgłosić na najbliższem posiedzeniu Sejmu wspólnie z innymi klubami „lewicy” i centrum wniosek o votum nieufności dla rządu.

* * *

Prezydjum rady ministrów ogłosiło przez Polską Agencję Telegraficzną komunikat urzędowy, zawiadamiający, iż dekret p.r prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji zwykłej sejmu ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

Zamierzenia inwestycyjne rządu w budżecie na rok 1929-30

Pomimo stosowania przez rząd ścisłej polityki oszczędnościowej w budżecie na rok przyszły w dziale wydatków ministerstwa przemysłu i handlu, znajdujemy następujące pozycje wydatków inwestycyjnych.

Na roboty publiczne i odbudowę kraju przeznaczono 155 milj. zł. Z tej sumy utrzymanie mostów i regulacja rzek 23 miljony zł. a na utrzymanie szos 41 milj. zł. na nowe zaś mosty i szosy budżet przewiduje 16 miljonów zł.

W budżecie ministerstwa przemysłu i handlu na dalszą rozbudowę portu Gdyni przewidywana jest suma 21 milj. złotych Na zakup dalszych statków dla polskiej floty handlowej przewiduje budżet około 6 mil. złotych.

Zwołanie Sejmu

Na koniec bieżącego miesiąca zwołany ma być Sejm.

P. P. S.

Odbyła się Rada Naczelna cekawistów P. P. S. Wśród licznych rezolucyj, zapowiadających jeszcze ostrzejszą opozycję wobec rządu, niż dotychczas — figuruje następująca:

„Rada naczelna oświadcza:

1) P.P.S. uznaje likwidację „pomajowego“ systemu rządzenia, opartego o dyktaturę jednostek i utrwalenie demokracji parlamentarnej w Polsce za swój bezpośredni cel polityczny.

2) P.P.S. gotowa jest do współpracy dla osiągnięcia tego celu ze wszystkiemi żywiołami społeczno-politycznemi, które stoją rzetelnie na gruncie demokracji.“

Nowy sukces nasz zagranicą

W wyniku rokowań, przeprowadzonych między rządami Rzeczypospolitej i Królestwem Wielkobrytyjskiem, zostało postanowione podnieść wzajemnie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie i Londynie do rzędu ambasad.

Powaga i znaczenie Polski, jako wielkiego, mocarstwowego państwa, jej doniosła rola w Europie zaczynają być coraz bardziej rozumiane i doceniane w polityce światowej. Jednym z realnych dowodów tego faktu jest to ostatnie podniesienie w zajemnych poselstw w Londynie i Warszawie do godności ambasad. W ten sposób do Paryża, Rzymu i Watykanu, gdzie istnieją już ambasady polskie, przybywa obecnie Londyn. W czasie ostatnich uroczystości ku czci Pułaskiego w Stanach Zjednoczonych również i prezydent Hoover jak wiadomo, wyraził życzenie, aby poselstwo polskie w Waszyngtonie zostało podniesione do rzędu ambasad, a siłą rzeczy i poselstwo amerykańskie w Warszawie. W najbliższym czasie należy więc spodziewać się odpowiednich zarządzeń i w tej sprawie.

Zatem stosunki Polski z największemi mocarstwami świata regulowane będą przez największy stopień placówek dyplomatycznych, co świadczy dobitnie o stale wzrastającym prestiżu i autorytecie Rzeczypospolitej.

W Palestynie znów gorąco

Według wiadomości z Jerozolimy odbyło się nadzwyczajne zebranie wydziału wykonawczego arabskiego kongresu palestyńskiego. Po nader ożywionych debatach uchwalono wezwać ludność arabską i muzułmańską do rozpoczęcia z dniem 17-go b. m. bojkotu towarów angielskich i żydowskich, a nadto rozpocząć strajk generalny jako wyraz protestu przeciwko udzieleniu przez Anglików nowych ulg religijnych przy ścianie płaczu w związku ze świętami Sądnego Dnia i szałasów.

Ostatnie dni w Jerozolimie przechodzą naogół spokojnie, dzięki ostremu pogotowiu policji i oddziałów wojskowych, które pilnie strzegły miejsca modlitwy — Sciany płaczu. —

Po Londynie — Waszyngton i Berlin

Według wieści z Ameryki prezydent Hoover zapowiedział swoją zgodę na podniesienie do rangi ambasad poselstw amerykańskiego w Polsce i polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Prasa niemiecka szeroko omawia sprawę podniesienia angielskiego przedstawicielstwa w Warszawie do stopnia ambasady. Fakt ten ma doniosłe znaczenie dla stosunków polsko-angielskich i należy uważać go jako wielki sukces polityczny Polski, która stale wybija się na stanowisko wielkiego mocarstwa. Zdaniem „Berliner Tageblattu“ Rząd Niemiecki winien zastanowić się nad utworzeniem ambasady Niemieckiej w Warszawie.

Gdzie socjaliści - tam korupcja

Socjaliści w Magistracie berlińskim rządzą nie gorzej od łódzkich: skandale, skandale i skandale. — Sensacyjna afera na miljardy.

Przez łamy dzienników berlińskich przelewa się lawina skandalicznych rewelacyj o aferze braci Sklarków. Historja panamy tej, ściśle związanej z socjalistyczną gospodarką komunalną metropolji Niemiec, jest następująca:

Przed kilku laty magistrat berliński postanowił zlikwidować prowadzony we własnym zarządzie „Wydział Zaopatrywania,“ którego zadaniem było dostarczanie mundurów, odzieży, obuwia, bielizny i t.p. dla niższych, uniformowanych funkcjonarjuszów zakładów miejskich w rodzaju przytułków dla starców, zakładów wychowawczych oraz szpitali.

Posiadane znaczne zapasy magistrat sprzedał w drodze przetargu. Nabywcami byli bracia Sklarek. Po przeprowadzeniu tranzakcji nabywcy wystąpili z pretensją, że przejęty towar przepłacili o 100,000 marek i zażądali z tego tytułu monopolu na zaopatrywanie miasta.

Monopol ten przyznano im na lat pięć i przedłożono na dalsze lat pięć. Gwarantował on Sklarkom obrót roczny 25 — 30 miljonów marek a więc w razie rzetelnej kalkulacji 3 miljony zysku rocznie.

Sklarkowie nie zadawalniali się jednak uczciwemi zyskami. Obroty ich firmy wynosiły rocznie przeszło 80 miljonów a zyski przekraczały sumę 10 miljonów. Osiągnęli to w ten sposób, że na podstawie fałszowanych faktur czerpali pełnemi garściami z kredytu w banku miejskim. Gdy podczas rewizji ksiąg bankowych jeden z urzędników przypadkowo wykrył nadużycia, dług Sklarków bez pokrycia wynosił już 30 miljonów. Wybuchł skandal i obecnie każdy dzień dorzuca do afery nowe, coraz bardziej kompromitujące szczegóły.

Okazało się, że Sklarkowie skorumpowali socjalistyczny magistrat od góry do dołu, tak samo większość radnych socjalistycznych i funkcjonarjuszy banku miejskiego. Prowadzili oni „listę ubrań“ obejmującą 1,700 kont, na których figurowały nazwiska od nadburmistrza Bössa począwszy.

Osobom tym Sklarkowie dostarczali garderobę pierwszorzędnej jakości, zamawianą u najdroższych krawców berlińskich po śmiesznie niskiej cenie. Pani Böss przedłożono rachunek, zresztą zignorowany przez panią nadburmistrzową, opiewającą na sumę 400 marek za dostarczone futro z wykwintnego magazynu przy Kurfürstendammie, za które Sklarkowie sami zapłacili cztery tysiące marek.

Za spodnie do konnej jazdy, uszyte u najdroższego krawca męskiego przy Unter den Linden dla córki nadburmistrza policzyli Sklarkowie 36 marek. Burmistrz Schneider był z hojnymi braćmi „na ty“, uczęszczał z nimi na wyścigi i brał udział w wystawnych przyjęciach, urządzanych w luksusowych willach oszustów. Oprócz tych „drobnostek“ łączyły ze Sklarkami członków magistratu i niejednego czerwonego „ojca” miasta rozległe stosunki handlowe, których zbadaniem zajmuje się obecnie prokurator.

Panama Sklarków wywołała rzecz zrozumiała, w szerokiej opinji publicznej miasta olbrzymie poruszenie. Jeśli w ten sposób — rozumuje się powszechnie — czerwony magistrat gospodarczył na tym małym odcinku swej działalności, jak w rzeczywistości przedstawiać się musi gospodarka w olbrzymim kompleksie administracji komunalnej? Co się dzieje na innych polach gospodarki, wobec których „tranzakcja“ ze Sklarkami jest niemal interesem „grosikowym“?

Co się dzieje z setkami miljonów, obracanych na budowę kolei podziemnej, której jeden kilometr kosztuje 12 milj, mk.?

Ponieważ zaś ważkie te zapytania padają niejako w przededniu zbliżających się wyborów komunalnych, — konsternacja w obozie socjalistycznym jest nielada. Wprawdzie prasa socjalistyczna rozwodzi się o „manewrze przedwyborczym reakcji”, przeprowadzonym pod nieobecność Bössa rokującego w Ameryce o pożyczkę na ratowanie finansów miejskich, lecz z ujawnionych dotychczas faktów czerwonej gospodarki wynika, że jest to obrona przepadłej z kretesem sprawy.

Z życia organizacyjnego

— „Orlę" Koło IV. Do dnia 1-go listopada b. r. odbywa się w lokalu własnym przy ul. Odyńca 22 rejestracja członków. Rejestracja odbywa się w poniedziałki i soboty każdego tygodnia od godz. 7 do 9-tej wieczór, w niedziele zaś od godz. 10-tej do 12 w południe. Członkowie, którzy do dnia 1-go listopada nie zgłoszą się do rejestracji, będą po upływie tego terminu skreśleni z ewidencji członków.

— Dzielnica Staromiejska N. P. R. Lewicy. W dniu 20 X r. b. o godz. 10 rano w lokalu własnym — Konferencja Dzielnicowa — Sprawy bardzo ważne, obecność Szanownych Kolegów obowiązkowa.

Zabawa Dzieln. Widzew

N. P.R.- Lewica w Widzewie w sobotę dn. 19 października r. b. urządza dla swych członków i zaproszonych gości

Zabawę Taneczną

która odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej 91. Początek Zabawy o g. 8 wieczorem.

Do miłego zobaczenia. Zarząd.

Zabawa Koła Kobiet N. P. R.-Lew.

Koło Kobiet N. P. R. -Lewicy w dniu 26 października o godz. 21 urządza wieczór taneczny w sali pracowników poczty przy ul. Kilińskiego № 85.

Na powyższe uprzejmie zaprasza członków i sympatyków

Zarząd.

Konferencja Koleżanek Z. P. M. P. „Orlę"

Dnia 13 b. m. odbyła się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91 Konferencja Koleżanek Z. P. M. P. „Orlę" Województwa Łódzkiego. Na powyższą Konferencje przybyła specjalnie wydelegowana przedstawicielka Departamentu Służby Zdrowia i przedstawicielka Wydziału Wykonawczego „Orlę" z Warszawy. Szczegółowe sprawozdanie jakoteż uchwały zostaną podane w następnym Nr. tygodnika.

Samokształcenie w „Orlęciu"

Ideą Z. P. M. P. „Orlę", pierwszym najpoważniejszym punktem wytycznym jest praca oświatowa. Grono członków Koła II pragnąc ideę Organizacji wcielić w czyn — organizuje w dniach najbliższych „Sekcję Samokształceniową". Sądzimy, iż koleżanki i koledzy poprą nasze zamierzenia przez chętne wpisywanie się w szeregi tejże. Zapisy przyjmują kol. kol. K. Weber i Z. Chmielnicki codziennie w lokalu Koła Piotrkowska 91, w godzinach od 20 do 21.

VI. Zjazd Wojewódzki „Orlęcia"

W myśl uchwały Zarządu Wojewódzkiego zostaje zwołany na dzień 10-go listopada r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91 VI-ty Zjazd Wojewódzwa Łódzkiego Z. P. M. P. „Orlę". W związku z powyższem wzywa się środowiska o nadesłanie do dnia 2-go listopada r. b. wykazów delegatów w myśl § 38 naszego Statutu. Zarząd.

Kursy wymowy „Orlęcia"

Kursy wymowy, prowadzone przez Zarząd Okręgowy Z. P. M. P. „Orlę" od dn. 1. IX. 1927 r. pod kierunkiem p. prof. Żukowskiego zostały wznowione w b. r. szkolnym i przyjmuje się zapisy kandydatów. Nauka wymowy ma na celu: usuwanie wad wymowy i wyszkolenie w logicznem i pięknem wysławianiu się.

Program nauki obejmuje: naukę głośnego czytania, plastykę wyrażania myśli, potęgowanie argumentacji, obejmowanie okresów, rozwój pamięci wzrokowej i słuchowej.

Informacji udziela kol. Marciniak w poniedziałki każdego tygodnia w godz. 19-20 w lokalu Zw. Prac. Kasy Chorych ul. Główna 31 lewa oficyna, ostatnie wejście.

„Pochodnia"

Polskie T-wo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia" przy ul. Głównej L. 31 z dniem 14 października b. r. wznawia dyżury w świetlicy, które będą codziennie od godz. 18.30 do 20.30 zainteresowani mogą korzystać na miejscu z dzienników tygodników miesięcznikow jak również i bibljoteki.

Pobyt w czytelni uprzyjemniać będą Koncerty Radjowe.

Z RADY MIEJSKIEJ

W czwartek dn. 17 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej z jednym tylko punktem porządku dziennego, a mianowicie zatwierdzeniem listy członków komisji dla określenia podatku dochodowego.

To też radny Wojewódzki zwrócił się z prośbą do prezydjum Rady, by więcej szanowała czas radnych i starała się w swoim czasie listy członków Komisji formować.

Po załatwieniu sprawy porządku dziennego wpłynął nagły wniosek rządzącej frakcji PPS. by wezwać Magistrat do starań o wyjednanie u rządu pomocy dla bezrobotnych na zimę.

Wniosek ten frakcji rządzącej w Magistracie i głodzącej swoich robotników przy pomocy trzydniowego tygodnia pracy a więc i jedzenia jest conajmniej bezczelnością.

Sposób postępowania z sezonowymi robotnikami, ograniczanie do minimum czasu pracy w dostatecznej mierze stwierdza, że właśnie rządzący socjaliści mają względem robotników łódzkich grzechy śmiertelne.

I dlatego na wniosek ten nie można inaczej patrzeć jak na chęć odwrócenia uwagi robotników od oburzającego stosunku do nich niby robotniczych władz miejskich.

To też po niezdarnym motywowaniu wniosku przez radnego i posła Kowalskiego zapanowało oburzenie wśród garstki robotników, zebranych na galerji.

Socjaliści chcą za pomocą rezolucji oszukać głód łódzkich robotników.

Tak im się to uda, jak załatwianie całego szeregu spraw miejskich ze sprawą mieszkaniową, asfaltową i regulacyjną na czele.

Ale tupetu tym panom trudno jest odmówić.

P. O. W. piętnuje plugastwa „Łodzianina"

Wszyscy pogardzają łajdactwami P. P. S.

Na walnem Zebraniu Związku P. O. W-iaków w Łodzi w dniu 12 października r. b. powzięto następującą uchwałę:

„W tygodniku „Łodzianin" z dnia 5 października 1929 r. ukazał się ohydny paszkwil na Komendanta.

Zgromadzeni na Walnem Zebraniu w dniu 12 października r. b. P. O. W-iacy wyrażają z tego powodu swe najwyższe oburzenie i głęboką pogardę autorowi paszkwilu posłowi Niedziałkowskiemu, który zjawił się w Polsce wogóle dopiero wówczas, kiedy Komendant miał za sobą już dziesiątki lat ofiarnej pracy dla Polski i bohaterskich walk o Niepodległość, gdy tymczasem p. Niedziałkowski, jako dwudziestokilkoletni młodzieniec, nie uważał nawet za stosowne stanąć w szeregach tych, co bronili kraju przed zalewem hord bolszewickich.

Przestrzegając przed metodami kierowania ostrza wściekłości partyjnej w osobę Wodza Narodu — co każdorazowo spotka się z natychmiastową bolesną odprawą ze strony peowiaków — zebrani wzywają jednocześnie Zarząd do wszczęcia jak najenergiczniejszej akcji protestacyjnej przeciwko oddawaniu na tego rodzaju paszkwile łamów pisma, które subsydjowane jest w rozmaitej postaci przez Magistrat m. Łodzi za pieniądze, pochodzące z podatków płaconych przez wszystkich obywateli miasta".

Wielka afera maturalna w Łodzi

Olbrzymią sensację i wielkie poruszenie wywołało w Łodzi wykrycie wielkiej afery, w którą wmieszanych jest 3-ch poważnych profesorów szkoły średniej: gimnazjum państwowego im. Kopernika.

Otóż okazuje się, że profesorowie ci udzielali eksternistom lekcyj, pobierając za 1 godzinę nauki od 25 do 30 zł. Spółka działała w ścisłem porozumieniu, albowiem jeden z nich udzielał lekcyj prywatnych, drugi zaś zadawał na egzaminie eksternistom takie pytania, do których byli przygotowani na lekcjach prywatnych.

Podczas rewizji u jednego z profesorów znaleziono podobno dowody rzeczowe, które go mocno obciążają.

Kuratorjum szkolne w porozumieniu z urzędem prokuratorskim zarządziło zawieszenie w czynnościach trzech profesorów gimnazjum im. Kopernika, mianowicie prof. Sęczkowskiego, Pawłowskiego i Kamińskiego.

* * *

Źle się już dzieje doprawdy, jeśli gangrena dociera do tych, którym poruczono wychowanie młodych pokoleń. Żądza bogactwa lub użycia pcha na bezdroża: Sęczkowski podobno ma majątek ziemski (składał), Kamiński znowu pono grywał w karty (puszczał)...

Przykra to historja...

Sprawy Robotnicze

Z Sądu Pracy

Furmanów obowiązuje 2 tygodniowe wymówienie

W roku 1928 u p. inżyniera Żegoty i S-ka Danolesz i Kasprzak przy wywożeniu ziemi z ul. Jerzego z pod budujących się domów oficerskich pracowali ze swymi końmi furmani: Błoch, Witek i Duraj. Kiedy prace dobiegały końca, wymienione konsorcjum zwolniło furmanów bez 2 tygodniowego wymówienia, nie wypłacając jednocześnie należności każdemu z furmanów po kilkadziesiąt złotych. Pokrzywdzeni, za pośrednictwem swego związku, zwrócili się do Sądu Pracy o należności i odszkodowanie za 2 tygodnie, Sąd Pracy pod przewodnictwem p. sędziego Zaborowskiego, w dn. 9 b. m. rozpatrywał powyższą skargę.

Interesów furmanów broniła p. R. Rymlerowa. Sąd zasądził na rzecz pokrzywdzonych zł. 400, biorąc pod uwagę w motywach wyroku, że furmanów, pracujących ze swymi końmi obowiązuje 2 tygodniowe wymówienie.

Jest to nadzwyczaj doniosłe orzeczenie, gdyż ta gałąź pracy była najwięcej wyzyskiwana przez Magistrat, — Wydział Kanalizacji oraz fabrykantów ceramicznych.

Z ciegielń miejskich

Za pośrednictwem tygodnika „Pracy", zwracamy się do ławnika R. Izdebskiego: czy wiadomo mu, że urlopy wypoczynkowe u nas rozpoczęły się w dn. 29 września r. b. i dlaczego do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy pieniędzy urlopowych, nie mówiąc już o umowie między Związkami a magistratem, a ustawa z dn. 16 maja 1922 r. przewiduje, iż przy zwolnieniu na urlop pracodawca winien conajmniej 50 proc. należności urlopowej dać korzystającemu z urlopu, a przecież urlopujemy już 3 tygodnie i do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy ani grosza.

Czy to wszyscy członkowie Magistratu tak urlopują bez pieniędzy i kiedy nareszcie otrzymamy należność.

Robotnicy cegielni miejskiej

O rozbudowie polskiej floty wojennej

Walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej, odbył się ostatnio w Poznaniu. Poza sprawami wewnętrznemi stowarzyszenia zajmował się w szeregu specjalnie wybranych komisyj aktualnemi zagadnieniami morskiemi o wielkiej doniosłości dla państwa.

Zagadnieniem takiem, które życie wysuwa od szeregu lat uporczywie, jest sprawa rozbudowy polskiej floty wojennej, będącej najlepszą gwarancją naszego dostępu do morza.

Rezolucja powzięta w tej ważnej materji przez zjazd Ligi M. i Rz., powinna odbić się echem po całej Polsce.

Rezolucja ta wzywa ciała ustawodawcze do uchwalenia specjalnej ustawy o rozbudowie floty wojennej, bowiem tylko taka ustawa może zadość uczynić aspiracjom Rzeczypospolitej i wymaganiom naszej polityki morskiej.

Doręczenie niniejszej uchwały sferom rządowym i Sejmowi powierzył zjazd delegatów zarządowi głównemu Ligi Morskiej i Rzecznej.

Powstanie przeciwsowieckie

Według kumunikatu dowództwa armji czerwonej na Dalekim Wschodzie oddziały białe złożone przeważnie z b. oficerów carskich zdołały wzniecić w okręgach Ussurijskich i Amurskich powstanie ludności przeciwko sowietom, demoralizując armię czerwoną.

Wyższa rada wojenna poleciła dowódcy armji czerwonej na Dalekim Wschodzie Blucherowi wysiedlić z miejscowości nad granicą chińską wszystkich włościan podejrzanych o współudział w powstaniu.

W Chabarowku roztrzelano oficera sowieckiego Miedwiedjewa, który oskarżony był przez GPU. o zdradę tajemnic wojskowych i dostarczenie sztabowi chińskiemu planu dyzlokacji wojsk sowieckich nad granicą chińską.

„Orlę" Kazimierzowi Pułaskiemu

Staraniem Zarządów Wojewódzkiego i Okręgowego Z. P. M. P. „Orlę" w Łodzi została urządzona w dniu 12 października r. b. akademja ku uczczeniu 150 letniej rocznicy śmierci K. Pułaskiego.

Akademja odbyła się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91 przy szczelnie wypełnionej sali. O godz. 20-ej kol. Dr. E. Samborski zagaił akademję, udzielając głosu D-wi B. Fichnie, który w godzinnym referacie szczegółowo opisał życie i śmierć K. Pułaskiego, podkreślając zasługi i warunki które zmusiły Bohatera do opuszczenia granic Polski i udania się za Ocean.

Po referacie kol. J. Reszczyńska miłym i dźwięcznym głosem wypowiedziała wiersz p. t. „Savanah".

Następnie kol. Biernacki (T-wo Śpiew. „Pobudka") odśpiewał „Wizje szyldwacha". Przy fortepjanie zasiadał p. Prof. Prosnak — ogólnie ceniony i lubiany dyrygent.

Na zakończenie kol. W. Pospieszyńska wypowiedziała wiersz p. t. „Sztandary".

„Orlę" składa tą drogą serdeczne podziękowanie tym, którzy przyczynili się do uświetnienia programu, jak również wszystkim obecnym na powyższej Akademji.

Komunikat

Na mocy uchwały Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Łodzi z dnia 1 lipca r. b. oraz uchwały Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi z dnia 6 października r. b. spółdzielnie te połączyły się na podstawie sporządzonych bilansów z dniem 1 stycznia 1929 r. i na podstawie statutu Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, która jest spółdzielnią przejmującą.

Wszelkie sprawy zatem członkowskie, lub inne, dotyczące Spółdz. Prac. Państw. Komun. i Społ., reguluje Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi ulica Ogrodowa 72 telefon 355 i 80-28.

Baczność Dzielnice, i Koła!

Dnia 20-go b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu N.P.R.-L. (Piotrkowska 91) odbędzie się Konferencja Zarządów Dzielnic i Kół.

Więzy przelanej krwi

Delegacja armji polskiej, przybyła do Stanów Zjednoczonych A. P. dla wzięcia udziału w uroczystościach z powodu 150 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego, spotkała się za oceanem z entuzjastycznem przyjęciem.

Przedstawiciele rozmaitych sfer społeczeństwa amerykańskiego korzystają z pobytu oficerów polskich, aby w spontanicznych manifestacjach ujawniać gorące uczucia sympatji dla dalekiej ojczyzny wojownika, noszącego zaszczytny tytuł „ojca kawalerji amerykańskiej”.

Wierzymy w szczerość tych uczuć, bowiem uwielbienie pamięci bohaterów walki o wolność jest tym szlachetnym kultem, któremu gorący chołd oddają wszystkie ludy, a tembardziej jeśli walczono o wolność obcego narodu. Jak wysoką czcią otaczamy w naszej pamięci postacie tych licznych cudzoziemców, którzy jak nprz. Fracesco Nullo, przelewali krew w naszych walkach narodowych.

Wolność jest najlepszym dobrem każdej jednostki i każdego narodu, umiłowanie jej — uczuciem naturalnem i powszechnem, lecz ukochanie idei wolności w każdym jej przejawie i w tej mierze iż dla niej, dla swobody obcego ludu, dla swobody obcego narodu, dla dalekiej sprawy czystej idei „rzuca się na stos życia los“ jest już objawem bohaterstwa i tej wysokiej wartości i mocy ducha, przed którą wszystkie głowy winny się skłaniać z najwyższym szacunkiem.

Polskę łączą ze Stanami Zjednoczonemi liczne sprawy i interesy gospodarcze; nasi ziomkowie w liczbie przeszło 4 milj. są poważną grupą w masie obywateli wielkiej republiki zaatlantyckiej i stanowią żywą więź pomiędzy nią, a starym krajem. Ponadto wszystko, jednakże, wyrasta świadomość, że w epoce wojny o niepodległość Stanów najlepsi synowie Polski oddali życie za tę wielką sprawę, a w latach — 1917-18 krew i zwycięstwa żołnierzy amerykańskich zdecydowały o wcieleniu w życie historycznych postulatów wielkiego idealisty Wilsona czyniących wolność Polski przykazaniem życia międzynarodowego.

Pamięć tych historycznych faktów dominuje w świadomości narodów nad wszelkiemi przemijającemi rachubami polityków i przypadkowemi konfiguracjami dyplomatycznemi.

Sentyment dla bohaterów i ofiar walki o wolność, cześć dla przelanej krwi jest tą czynną pozycją we wzajemnych stosunkach pomiędzy ludami, która nigdy nie może być negliżowaną i zawsze zaważy na ostatecznym wyniku.

Tak więc uczucia, jakie naród Stanów Zjednoczonych żywił i żywi dla ojczyzny Lafayette'a i ojczyzny Kościuszki i Pułaskiego, pozostaną zawsze jednym z czynników, regulującym wzajemne stosunki pomiędzy krajem gwiaździstego sztandaru a Francją i Polską.

Krew wylana, a szczególnie — wylana w walce o wolność swoją lub cudzą nigdy nie idzie na marne, nigdy nie wsiąka w piasek zapomnienia. Wcześniej lub później z jej posiewu wyrasta obfite żniwo, jej szlachetne krople zraszając ziemię, łaknącą wolności, przetwarzają się w łańcuchy o stalowej mocy, łączące z sobą na śmierć i życie ludzi i narody.

Hołd amerykanów pamięci bohatera walk o wolność dwóch światów jest jednem jeszcze krzepiącem potwierdzeniem tej prawdy, niestety zbyt często dotychczas zapoznawanej przez wielu.

Entuzjastyczny głos z „Orlęcia” o P. W. K.

Jeden z członków „Orlęcia” pisze nam:

Powszechna Wystawa Krajowa otworzyła swe podwoje, zapraszając wszystkich obywateli w swe progi. Dziesięcioletni dorobek Polski umieściła w swem wnętrzu.

Powszechna Wystawa Krajowa zbudowała w mieście drugie miasto, by móc pomieścić to wszystko, co Polska posiada. Opisać w całości Powszechną Wystawę Krajową w krótkim zarysie jest niemożliwością. Wystawa była tak imponująca, posiadała tyle poszczególnych działów gałęzi pracy, że, — by poznać Wystawę w całej okazałości, należałoby przynajmniej przez przeciąg dwóch tygodni nie opuszczać Jej terenów.

Reasumując całość wrażeń z P. W. Kj dochodzi się do wniosku, iż wartość Je. dla Państwa Polskiego jest wielka i niezapomniana.

Powszechna Wystawa Krajowa była świadectwem żywym obrazem rozwoju i pracy twórczej całego społeczeństwa dla potęgi i chwały Polski.

Zygmunt Chmielnicki
członek Z. P. M. „Orlę“ Koło II-gie.

List z Pabjanic.

Rozwój naszego ruchu zawodowego w Pabjanicach

Polskie Związki Zawodowe na terenie m. Pabjanic stają się organizacjami silnemi i skupiającemi u siebie największą liczbę robotników. Ostatnio przed rokiem w Pabjanicach powstał Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych i Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej „Praca“, który zrzeszył nieomal wszystkich zatrudnionych przez Magistrat pracowników.

Placówka ta rozwija się pomyślnie i cieszy się wielkim uznaniem szerokich mas pracowników miejskich.

Na ogólne zgromadzenie tegoż Związku przybyło 85 osób. Zarząd Główny był reprezentowany przez kol. Modrzejewskiego z m. Łodzi.

Między innemi Ogólne zgromadzenie wybrało nowe władze Związku w składzie następującym koledzy: Sobala Franciszek, Dyła Stanisław, Majewski Antoni, Rudnicki Zygmunt i Wypych Andrzej.

Poza formalnemi sprawami Ogólne Zgromadzenie uchwaliło domagać się wypłaty gratyfikacji świątecznej w wysokości jednomiesięcznych poborów, oraz zażądało przestrzegania przez Magistrat pragmatyki służbowej. A. W.

Z T-wa Spiewaczego „Pobudka“

Jak się dowiadujemy, już w nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 27 października r. b. o godz. 12 w południe w sali teatru Kameralnego, Traugutta 1 (Gmach Grand Hotelu) odbędzie się poranek artystyczny z nader urozmaiconym programem, urządzony staraniem Tow. Spiewaczego „Pobudka”.

Poranek ten wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w jaknajszerszych kołach naszego miasta i rzeczywiście słusznie jeżeli weźmiemy pod uwagę, że kierownictwo spoczywa w wytrawnych rękach znanego kompozytora i dyrygenta p. Karola Prosnaka.

Nie wątpimy, że miłośnicy pieśni w dniu 27 października r. b. o godz. 12 w południe spotkają się na poranku w teatrze Kameralnym.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Druk F. Rydlewskiego, Sienkiewicza 35, Telefon 6-40. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK